

PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** (wraz z dodatkiem porannym):  
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
 Za odnośzenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.  
**Nadane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.  
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ul. Senatorska, 26.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-iej rano do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-iej rano do 1-iej w południe.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.**

W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro o godz. 7-iej zrana odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej wotywa na intencję braci i sióstr Różańca św.  
 W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się jutro, jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-iej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.  
 W dniu jutrzejszym o godz. 9-iej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu na intencję Niepokalanego Serca N. Marji Panny.  
 W tymże kościele jutro, jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie o godz. 10-iej zrana msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu „de profundis” za dusze zmarłych członków arcybractwa c. i. Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Gładko i równo przewinął się pierwszy okres trzytygodniowy nowego parlamentu niemieckiego. W tygodniu po otwarciu sesji, w dniu 3-im marca, ustawa o siedmioletnim budżecie wojennego, która wywołała bezprzykładny ferment umysłów w Niemczech i całej Europie, była już zgodnie i cicho załatwiona; na obrady budżetowe (w trzech ustawodawczych czytańtach) poświęcono zaledwie sześć posiedzeń. Drugi okres sesji rozpoczyna się w dniu 19-ym b. m. i teraz dopiero nastąpi ostrzejsze zetknięcie się stronnictw, może nowe ugrupowanie tychże. Podatek od wódki, którego wniesienie przez rząd w miejsce odepelnionego jednomyślnie monopolu zapowiedziano już w sposób stanowczy, stanie podobno pierwszy na porządku dziennym.  
 Wrzawy tu będzie wiele—na razie wszakże głębsze i ogólniejsze zajęcia będą dalsze, przewidywane losy ustawy kościelno-politycznej, która z wyżyn olimpijskich pruskiej izby panów zstępuje na padły demokratyczno-liberalne izby deputowanych. Miodowe słówka, jakimi msgr. Galimberti, dzisiejszy mąż najprzedniejszy w rządzie zaufanych Papieża, wykłada o dyplomatycznej beletrystyki w artykułach „Moniteur de Rome”, którego był redaktorem, potraktował korespondenta berlińskiego do „Kölnische Zeitung”, ważone są pilnie na szali przez przyjaciół i przeciwników. I cóż powiedział nowego monsieur Galim-

berti? Tak wiele, że od nowin jego uszy mogły spuchnąć panu Windthorstowi. „Wedle opinii Stolicy Apostolskiej, przyjęcie obecnej noweli kładzie kres walce kościoła z państwem w Prusiech; dokonywa się ostateczny sojusz dwóch potęg zachowawczych. Ustawa przyznała kościołowi katolickiemu w Prusiech wszystkie warunki swobody i niezawisłości, jakie stanowią podstawę jego organizacji. Ustał przeto powód waśni: następuje doba przyjaznych dyplomatycznych porozumień w miejsce herkulicznego pasowania się za lada podmuchem namiętności.  
 To zapatrywanie Watykanu zakomunikowanem zostało p. Windthorstowi. Innemi słowy, „mała ekscelencja” z Meppen widzi się nagle zepchniętą z opozycyjnego rumaka, na którym przez lat piętnaście biegała do zwycięskich szturmów. Czy wyntuzzenia te msgr. Galimberti, przesądzające całą przyszłość, były politycznie trafne jest rzeczą równie niepewną, jak sam fakt takiej wypowiedzi przed reprezentantem „Kölnische Zeitung”. Być może, że interviewer wiele rzeczy spisał w sposób, w jaki je pragnął mieć powiedzianem. Kurja rzymska ma dobrych dyplomatów a msgr. Galimberti to podobno gwiazda wschodząca na widnokręgu Antonellich! Takie gwiazdy osłaniają się często kwefem mistycznym dla profanów...  
 Z kół watykańskich piszą do „Politische Correspondenz”: „Najnowsze enuncjacje ks. Bismarka w pruskiej izbie panów, z okazji obrad nad kościelno-politycznym przedłożeniem, przedewszystkiem zaś jego wywody o zakonach duchownych, kształceniu kleru i obowiązku notyfikacji, sprawiły w Watykanie bardzo dobre wrażenie. Sądzą tutaj, iż wolno oddawać się nadziei, że rząd pruski uchylił teraz ostatnie ślady nieszczęsnej walki kościelnej. Również z najwyższym zadowoleniem dowiedziano się w Watykanie o wyszczególnianym przyjęciu na dworze berlińskim delegata papieskiego, msgr. Galimbertiego, i są tego przekonania, że obecność podczas uroczystości jubileuszowych tego wytrawnego, gładkiego i zręcznego dyplomaty-dziennikarza może oddziałać błogo i skutecznie na sprawę zupełnego pojednania między kościołem a rządem pruskim.  
 Kwestja rzymska—pisze dalej korespondent—jest obecnie w kółach wpływowym głównym przedmiotem rozważy. Nawet osoby, które dotychczas występowały systematycznie i w sposób nadzwyczaj nieprzyjazny przeciw papiestwu, widzą się zniewo-

lone przyznać, iż koniecznem jest, aby rząd włoski położył kres rozdrożeniu między kościołem i państwem i aby państwo mogło używać w całej pełni tych wszystkich korzyści, jakie spływają na ludy i rządy z wielkiej instytucji kościoła katolickiego. Dotychczas jednak zachodzą znaczne różnice w ocenie środków, z pomocą których ma być osiągnięciem porozumienia i pojednanie między kościołem i Włochami.  
 Do „Köln. Ztg.” telegrafują, iż, jak zapewniają z kół watykańskich, Papież postanowił nie obsadzać na razie posady sekretarza stanu, albowiem chodzi mu o to, aby te ważne kwestje, których załatwienie ujął w swe ręce, a do tych należy także sprawa pokoju kościelnego z Prusami, załatwić osobiście, bez interwencji nowej siły.”  
 Dziennik belgijski „Meuse” podaje treść rozmowy ks. Bismarka z pewnym politykiem. Rozmowa toczyła się około projektu neutralizowania Alzacji i Lotaryngji na sposób Belgji lub Szwajcarii. Nie trudno było kanclerzowi przekonać swojego interlokutora, że projekt podobny jest niewykonalnym, Alzacja i Lotaryngja bowiem w razie nowej wojny francusko-niemieckiej przechyliłyby się z pewnością wbrew obowiązki neutralności na stronę Francji. Rozmowę swą zakończył kanclerz oryginalnym zwrotem:  
 — Czy wojna grozi istotnie światu z zachodu albo wschodu?.. Przed dwoma miesiącami bałem się tego; dzisiaj nie... Wypada wszakże być zawsze przygotowanym na niespodzianki... Ktożby uwierzył przed kilkoma laty, że ja i Papież będziemy serdecznymi przyjaciółmi?.. W polityce wszystko jest możliwe. Zawsze znaleźć się może jakiś bułgar, który wlezie komuś pomiędzy nogi... Br. Z.

**Jak budować domy?..**  
 Spekulacja, której Warszawa zawdzięcza nagły wzrost i powstanie ledwie nie całych nowych ulic, niezbyt korzystnie wpłynęła na rozwój naszego budownictwa miejskiego, wywołała bowiem fuszerkę, uganianie się za efektem, zaniedbanie pod względem technicznym, wreszcie lekceważenie warunków higieny i rzeczywistego komfortu.  
 W okresie t. zw. gorączki budowlanej, obejmującym kilka lat, budownictwo nasze nie tylko nie roz-

Poezje Wiktora Gomulickiego.

Poezja, to nietylko najszlachetniejsza z Muz, jakie zstąpiły na ziemię dla podniesienia umysłu i dla rozkoszy serce, które ją zrozumie i odczuć umieją, lecz także i najwładniejsza kochanka tych, którzy poświęcając duchem i krwią tę córkę nieba wcielonej, otrzymali dar odtwarzania w słowie wszystkich jej wdzięków uroczych.  
 Poeta, to magnat w świecie ducha. Posiada on skarb nieprzebrany uczuć i zachwytów; może zeń czerpać pełną dłoń i rozrzucać dokola.  
 I nie mu to nie przeszkadza, że już przed nim, od lat i od wieków poprzednicy jego, potężniejsi nawet, czerpali z tego samego źródła i też same klejnoty myśli, też same kwiaty ducha rozdawali światu, o-prawione tylko lub związane inaczej... bo jego nieśmiertelna kochanka posiada ten przymiot tajemniczy, iż w sercu i wyobraźni każdego z wielbicieli i sług swoich odzwierciedla się odmiennie i całkiem świeżo, jakby w duchu jego zrodzone, wytwarza uczucia lub obrazy.  
 Szekspir bierze jakąś legendę starą lub baśń wędrowną, tworzy z nich „Romea” lub „Otella” i nie to majestatowi jego w sztuce nie uwłacza. Manfred Byrona, choć zapłodniony przez Fausta Goethego, nosi jednak nad czołem własną, z wulkanu własnego

ducha wypromienioną koronę. „Balladyna” Słowackiego na podobieństwo do swojej starszej siostry, lady Makbet, nie nie traci, a ileż zyskuje jego uroczą „Goplana”, wraz ze swoimi służkami: Skierką i Chochlikiem, przelatująca za stadem żurawi tak wysoko... nad pierwowzorem takiego czarodziejskiego świata z „Snu nocy letniej” Szekspira!  
 Poeta może czerpać z własnego ducha lub z natelnień już przed nim wcielonych; może brać też same uczucia, też same postacie, jakie już wyrazili i spotęgowali jego poprzednicy. Wolno mu wszystko, byleby tylko był poetą... prawdziwym.  
 W hierarchji sztuki może on zajmować niższe o wiele miejsce niż ukoronowani laurami jego mroczarze, będzie jednakże ich bratem z ducha, potomkiem tegoż samego co i oni protoplasty, który się zowie... genjuszem ludzkości.  
 Tylko, powtarzamy raz jeszcze, musi on być, z ducha i z formy, z krwi i z kości—poeta prawdziwym! Jednym z takich jest niewątpliwie Wiktor Gomulicki. Jest to talent prawdziwy, który w oczach naszych zrodził się, rozwijał, a w ciągu lat kilkunastu dojrzał i wzrósł wysoko.  
 Z kilku poetów obiecujących wiele, jacy jednocześnie z Gomulickim zjawili się w Warszawie, on jeden tylko dojrzał zupełnie. Inni błysnęli jak iskry, zamajaczyli jak ogniki błędne i... zgasli.  
 Już w pierwszej, wydanej przed kilkunastu laty książeczce: p. t. „Z otchłani”, młody ówczesny student odznaczył się zapałem prawdziwym, a co dzi-

wniejsza, że już w tych pierwocinach twórczości poetyckiej widać było formę nadzwyczaj wdzięczną, jaką zazwyczaj poezątkujący poeci później dopiero wyrabiają w piórze.  
 W tej chwili mamy przed sobą spory tom poezji Gomulickiego, wydanych świeżo przez ruchliwą firmę A. Gruszeckiego. Jest to zbiór różnocośnie napisanych a poniekąd już i drukowanych poprzednio w szpaltach pism perjodycznych utworów, wśród których jednak przeważną liczbę stanowią utwory świeże, całkiem dotąd nieznanne.  
 Zbiór ten poeta rozlokował w dziesięciu oddziałach, opatrzywszy je tytułami osobnymi, jako to: „Pieśń w służbie świata”, „Szekspir”, „Amor i Psyche”, „Życie w obrazach”, „Z księgi przyrody”, „Sub Tergmina”, „Kocia”, „Słońce za chmurą”, „Żydzi” i „Innym i sobie”.  
 W każdym z tych działów znajdują się, obok utworów rozmaitej wartości, prawdziwe klejnoty poezji, czyste perły sztuki; słabych zupełnie i miernych nie widać tam zgoła.  
 W jednej z drobnych rozmiarów poezji, zawartych w tym zbiorze p. t. „Czary”, poeta opowiada najszcześniejszą, według nas, chwilę swojego życia, może w wyobraźni tylko... w której wszystkie, na co spojrzal, wydało mu się pięknem, i czarującym i radosnym.  
 Tak naprzykład:  
 „Zdaje mu się krzewina,  
 Wstrząsa nim nimfa płocha;

2010-85  
 2020-85  
 2030-85  
 2040-85  
 2050-85

















# SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Swiatu.

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne francuzkie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie, poczynawszy od wystawnych zieleniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiorki i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac**, zalecany przez panów Lekarzy.

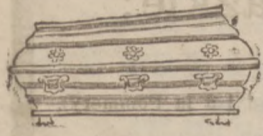
Panom handlującym odstępuje się rabat.

472R

**D L A**  
**Panów Kupców**

Maszyny do rżnięcia cukru fundamentalnie zbudowane, od rs. 85 za sztukę.  
Korkownicy ulepszonej konstrukcyj. Aparaty do napętniania butelek.

sprzedają  
**REMBIERZ & JANKOWSKI,**  
W WARSZAWIE,  
Marszałkowska № 111. 404R



Nowo-otworzona „Warszawska Fabryka Trumien Metalowych i Drewnianych”

Senatorska Nr 29, obok kościoła,

496R

przysposobiła wielki wybór solidnych i eleganckich Trumien od rs. 7 do 150; gwarantując za doskonałość wyrobu i akuratańską obsługę przy najniższych cenach

Skład włóczek, filozeli i różnych robót kanwowych

## H. SCHIWUJ

ulica Nowy-Swiat № 53, naprzeciw Apieki p. Lilpopy.

poleca WW. Paniom, w wielkim wyborze włóczki, desenie, filozele, pele i kanwy, oraz wszelkiego rodzaju roboty zaczęte na pluszu, suknie, atlasie i kanwie w modnym guście, elegancko wykończone.—Przytem różne woalki, kreplisy, guziki, pończochy i towary galanteryjno-norymberskie.

**H. SCHIWUJ.**

Zamówienia z prowincji załatwiam akuratańskie.

Na nadchodzące Święta Wielkiejnocy

poleca w wielkim wyborze z cukru, misternej roboty:

**Baranki, Stoliczki ze święconem dla dzieci, Kwiaty** i wszelkie ozdoby do ciast, po niebawym niskich cenach,

**Fabryka B. M. Śniegockiego,**

ulica Senatorska № 28,

wprost kościoła w podwórzu, gdzie Redakcja Kurjera Porannego. 545R



## OSTRZEŻENIE.

Jak każdy produkt mający wyrobioną renomę, tak i Piwo Willanowskie znalazło nieuczciwych handlarzy, którzy pod tem mianem sprzedają najlichsze gatunki piwa, dla nadania jednakże towarowi swemu zupełnego, pozoru prawdziwego Piwa Willanowskiego zaopatrują butelki w etykiety fałszywe lecz aż do złudzenia do moich podobne.

Celem więc zapobieżenia na przyszłość podobnym nadużyciom, na których cierpi ogół konsumentów, upraszam o łaskawe zwrócenie baczonej uwagi przy nabywaniu piwa Willanowskiego, iż butelki moje opatrzone są etykietą z herbem, wyobrażającym pół trzcina krzyża, który to rysunek odbity jest przy niniejszem; na korkach zaś czyli na obu końcach tychże, tenże herb jest wypalony.

Niezależnie zaś od niniejszego ostrzeżenia, winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

**Władysław Werner,**

Główny Skład Piwa Willanowskiego ul. Freta Nr 5. 393R

Blachę falistą we wszystkich wymiarach, ocynkowaną lub nie ocynkowaną, do dachów, bram, zamknięć rolniczych i t. p.—Kompletne budowle z żelaza, dachy, zamknięcia rolnicze i t. p.

We wszystkich wymiarach blachę płaską ocynkowaną do krycia dachów.

Kubły i t. p. naczynia z blachy żelaznej ocynkowanej, poleca

**PIERWSZA W KRAJU**

**Fabryka blachy falistej i cynkownia WILH. TILLMANN**

w Pruszkowie pod Warszawą.

Wszelkich informacji udziela chętnie Fabryka w Pruszkowie, oraz

**p. Adam Kempniński** w Warszawie,

Królewska № 39 nowy. 488R



Skład Win  
**Braci Kempner**  
w WARSZAWIE,  
ulica Długa Nr 5,

poleca: 500R

**WINA KRYMSKIE**, przez Urząd Lekarski jako naturalne i czyste uznane, poczynawszy od kop.

30 za butelkę lub rs. 1.35 za garniec i wyżej.—Sprzedaż tychże odbywa się też w Sklepie Stow. Merkurego w Warsz.; Stow. Spoż. w Łodzi, oraz w filji własnej w Kaliszu. Zlecenia z prowincji wykonywamy z pośpiechem i zaliczeniem (Nachname).

Znane z swojej dobroci

**Wina Węgierskie, Francuzkie, najlepszy Koniak, oraz stare Miody,**

poleca Skład Win i Delikatesów

**Ignacego Lijewskiego i S-ki,**

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

592r

## Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 dla m. Warszawy, z norweskigo lub szwedzkiego granitu:

1) 75 sążni kwadr. foremnych kamiennych granitowych kostek, od rs. 49 kop. 66 $\frac{1}{2}$  za sążeń kwadratowy.

2) 850 sążni kwadr. zwyczajnych kamiennych granitowych kostek, od rs. 32 kop. 34 za sążeń kwadratowy.

3) 1000 sążni biejących burtnic granitowych od rs. 12 kop. 70 $\frac{1}{2}$  za sążeń biejący.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stempowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 4,392 i na koszt ogłoszenia rs. 120, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

### Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w r. 1887 dla m. Warszawy, z norweskigo lub szwedzkiego granitu:

1) 75 sążni kwadr. foremnych kamiennych granitowych kostek, od rs. 49 kop. 66 $\frac{1}{2}$  za sążeń kwadratowy.

2) 850 sążni kwadr. zwyczajnych kamiennych granitowych kostek, od rs. 32 kop. 34 za sążeń kwadratowy.

3) 1000 sążni biejących burtnic granitowych, od rs. 12 kop. 70 $\frac{1}{2}$  za sążeń biejący, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium rs. 4,392 i na koszt ogłoszenia rs. 120 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), po podpis wyrażnie imię i nazwisko. 593r

Tylko przez 3 dni 2, 4 i 5 Kwietnia.  
Po cenie niżej kosztu

## WYPRZEDAŻ

Towarów czarnych Dżetowych,  
W MAGAZYNIE  
**MAURYCEGO STIFSON,**

ulica Wierzbowa Nr 1. 635R

Tylko przez 3 dni, 2, 4 i 5 Kwietnia.

## Zarząd Warsz. Wojenno-Medycznego Inspektora,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Kwietnia 1887 r., o godzinie 11-ej zrana odbędzie się w Kancelarji tegoż zarządu, licytacja głośna bez przetargu na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Składu, niektórych pakunkowych i gospodarskich przedmiotów.

O licytacji będą dopuszczeni tylko ci, którzy mają na to prawo.

Oprócz głośnej licytacji będą przyjmowane na imię Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora opieczętowane deklaracje, z załączeniem wadium 20% summy licytacyjnej to jest rs. 148 ze szczegółowym wykazem składanych pieniędzy, oraz świadectwo na prawo handlu.

Deklaracja i prośba winny być napisane na stemplu zwyczajnym ceny kop. 60, które zarazem z wadium będą przyjmowane tylko do godziny 11-ej zrana w dniu do licytacji przeznaczonym.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Zarządzie od godziny 10-ej do 2-ej po południu, wyjąwszy Niedziel, Świąt uroczystych i dni galowych.

Czasowo pełniący obowiązki Wojenno-Medycznego Inspektora, Rada Stanu **Łukomski.**

Czasowo pełniący obowiązki Sekretarza Rada Honorow **Bassow**

SPRZEDAŻ  
hurtowa i detaliczna  
**WĘGLI**  
Kamiennych  
z różnych kopalń  
i z własnej  
KOPALNI  
„JAN”  
w Dąbrowie.  
Zaszczycony  
**WIELKIM**  
**MEDALEM**  
Srebrnym  
na  
WYSTAWIE  
Warszawskiej,  
w 1885 r.

Żniżone Ceny.



**F. Łapiński**

W WARSZAWIE.  
Kantor Główny Jerozolimka 63.  
Telefonu Nr 386.  
Magazyn Główny Okopowa 2.  
Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ  
hurtowa i detaliczna  
**DRZEWA**  
Opałowego  
różnych gatunków  
**WĘGLI**  
kowiaskich  
i **WĘGLI**  
drzewnych.  
Przy większych  
zamówieniach,  
**CENY**  
znacznie  
niższe.

**CENY:**

Za korzec 240 f. węgla najlepszych z odstawa	rs. — kop. 95.
„ „ „ z własnej kopalni „Jan” z odstawa	rs. — kop. 90.
„ „ „ kostkowych z odstawa	rs. — kop. 85.
„ „ „ drzewnych do samowarów z odst.	rs. 1 kop. —.
Za sążeń drzewa sosnowego z odstawa	rs. 16 kop. —.
„ „ „ brzoźowego „ „ „	rs. 18 kop. —.

Drzewo rąbane o rs. 1 drożej na sążniu.  
Odstawa natychmiastowa, wozy kryte zamknięte.  
Zabierającym własnymi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na koreu węgla, rs. 1 na sążniu drzewa.

641r

Oliwę Nicejską Vierge.  
Oliwę Nicejską Surfine.  
Ocy wyborowe z fabryki W. Trentler w Nowej-Aleksandrji.  
Farby do jajek, Sól stołowa, Szafran, Wanilię,

na zaszczyt polecieć:

Sklad Materiałów Aptecznych

**Wiktora Waligórskiego,**

Nowy-Swiat № 42, w Warszawie.

637R

Administracja Walcowni i Hamerni  
**MIEDZI I ŻELAZA**

w Koniczpolu (stacja Kłomnice D. Ż. W.-W.) donosi niniejszem, że reprezentację swej fabryki powierzyła panu **Karolowi Müller** w Warszawie, Nowy-Swiat № 9, który wszelkie obstatunki i interesa fabryczne załatwiać będzie.

Fabryka poleca się z wyrobem **blach, den i szal** miedzianych, potrzebnych dla fabryk cukru, gorzelnii, browarów i innych zakładów przemysłowych. Miedź kuta kratowa i okrągła.

Gwoździe żelazne maszynowe Koniczpolskie, nadzwyczaj miękkie.

Fabryka kupuje miedź starą i przyjmuje taką za dopłatą do przerobu.

Ceny i warunki udziela na żądanie

**p. KAROL MÜLLER**

w Warszawie, Nowy-Swiat № 9.

582

**W Magazynie Zakładu Gazowego**

przy ulicy Królewskiej Nr 4,

są w każdym czasie do nabycia po przystępnych cenach następujące przyrządy ekonomiczne, dające oszczędność pracy i materiału:

**Lampy wentylacyjne Wenhama.**

**Przyrządy do ogrzewania samowarów.**

**Kuchenki restauracyjne, Kuchnie gazowe,**

**Kuchnie duńskie (bez wody), przyrządy do prasowania i do rozgrzewania wody w wielkiej ilości, do rostopienia zużytych trzcionek drukarskich i przyrządy do zapalania cygar (armatki) własnego pomysłu i wyrobu.**

642R

Administracja Zakładów Przemysłowo-Zbożowych  
**Stanisława Kropiwnickiego i S-ki,**

przygotowała na nadchodzące Święta z Miyna Walcowego w Słodowcu, oddzielny **zapas mąki pszennej 4/0**, w gatunku zupełnie wyrównującym najlepszej mące zagranicznej i taką w woreczkach opłombowanych sprzedawać będzie po cenach stałych: pud rs. 3.60, pół puda rs. 1.85 z odnoszeniem do mieszkań.

Zamówienia przyjmują się: w **Kantorze Administracji Leszno № 46**, a także w **klepach Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej: Miodowa 1, Krakowskie-Przedmieście 79, Marszałkowska 94, Bracka 8, oraz Nowy-swiat 47.**

574R

Na Święta Wielkanocne handel

**L. W. B. O. B. E. L.,**

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 27, stara Poczta,

poleca w wyborowym gatunku przyprawy do ciast, a mianowicie:

**Migdały** słodkie i gorzkie, **Rodzynki** bez pestek (sultańskie) i duże z pestką (elemskie), **Korynty**, **Cykatę**, **Wanilię**, **Goździki**, **Kwiat** i **Gałkę** muszkatołową, **Szafran** i t. p.

**Masło solone, Drożdże Wiedeńskie** najlepsze,

również

**Wina Krymskie i Kaukazkie:**

**Czerwone**, butelka po kop. 40, 50, 60, 65, 75, 90, 100, 135.

**Białe wytrawne**, butelka po kop. 35, 50, 60, 65, 75, 90, 130.

**Białe słodkie**, butelka po kop. 35, 50, 80, 90, 120.

**Szampańskie**, butelka po kop. 160, 200 i 250 (à la Cliquot i à la Pommery), mało różniące się od francuskich.

Prócz powyższych towarów poleca handel: **Wielki wybór Pomarańcz**, **Winogrona hiszpańskie**, **Gruszki Duschessy**, **Jabłka tyrolskie** i różne **Delikatesy.**

562

**Publiczny Zegar normalny uliczny,**

w kształcie bębna, z podstawą z kutego żelaza, bogato przyozdobiony, z cyferblatem pod szkłem 0,57 metr. grubo, z werkiem wagowym na 8 dni, z polecenia Sędziego, obecnie w likwidacji jednego z większych składów zegarków w Warszawie, przezemnie skonstruowany (złożony z polecenia pp. Gerharda i Hey, reprezentowanych w Warszawie przez pp. Steinauer et Raichman, Królewska № 6), jest bardzo tanio **do sprzedania.** Za dobroć zegaru zupełna gwarancja, niemniej służę interesantom wszelkimi informacjami.

**Bernard Zacharia w Lipsku,**

Król dostawca.

Fabryki Zegarów wieżowych.

602R

!! Ceny dawne pomimo wysokich kursów zagranicznych !!

!! Wybór ogromny !!

**SPECJALNY HANDEL**  
**PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ**  
**W. B. SNIĘCHOWSKI**  
hurtowo i detalicznie  
Nowo-Senatorska 10.  
W Warszawie, Plac Teatralny.  
!! Poleca: Wody od opalenizny, Nowo-Senatorska 10.  
!! Farby do włosów wyrobione !!  
!! Pudry w różnych gatunkach !!  
!! Mydła, Perfumy modne !!  
!! Oryginalna Woda !!  
!! Koloniska !!

!! Towary zwyklowe i b. skromne !!

!! Ceny dawne pomimo wysokich kursów zagranicznych !!

**KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH,**  
**SUCHOTY, ASTMA**

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZA ZAŻYWAJĄC DWIE  
KAPSUŁKI GUYOTA.

**CAPSULES GUYOT**

*Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połknięcia, obecnie są białe podobne do cukierków.  
Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.  
Najdelikatniejszy żołądek znosi smole w Kapsułkach Guyota zawartą*

UWAGA: Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny zażywać

**PATE REGNAULD**  
FABRYKOWANE  
19, rue Jacob.

Uważać należy na podpis trzyczkolowy.

Znajdują się we wszystkich aptekach.

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.



Największa parowa Fabryka  
**GORSETÓW,**

założona w roku 1878.

„Dobroć, trwałość, taniść.”

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy, że posiadamy obfity wybór Gorsetów, wszelkich możliwych gatunków w najlepszych fasonach, z długimi stanami, zapewniając, że jak dotąd tak i na przyszłość staraniem mojem będzie wszelkim żądaniom zadosyć uczynić.

**WILHELM STEINER.**  
Fabryka, Świętokrzyszka № 24/34. 546R



